

Strona znajduje się w archiwum.



UKRADŁ CIĄGNIK KILKA GODZIN PO ZARZUTACH

Data publikacji 10.04.2014

Funkcjonariusze z Mroczy zatrzymali mężczyznę podejrzanego o włamanie do budynków gospodarstwa rolnego na terenie gminy Mrocza i kradzież ciągnika rolniczego wraz z agregatem uprawowym o łącznej wartości 550 tys. zł. Zuchwałemu 30-latkowi grozi 10 lat więzienia. Jak się okazało, przestępstwa tego dokonał kilka godzin po tym, jak usłyszał w prokuraturze zarzuty za wcześniejsze wybytki i został objęty policyjnym dozorem.

Wczoraj (09.04.2014) około 21:30 mrotecki dzielnicowy wraz ze strażnikiem gminnym z Sadek w trakcie patrolu zostali poinformowani przez syna właściciela gospodarstwa rolnego o kradzieży ciągnika rolniczego wraz z agregatem uprawowym o łącznej wartości 550 tys. zł w jednej z miejscowości gminy Mrocza. Z relacji zgłaszającego wynikało, że pojazd ten ma przemieszczać się w kierunku miejscowości Jeziorki Zabartowskie. O zdarzeniu mundurowi poinformowali dyżurnego nakielskiej policji, który we wskazane miejsce skierował najbliższy tej okolicy patrol. Gdy funkcjonariusze dojeżdżali na miejsce zauważyli jadący, oświetlony pojazd, wyglądem przypominający ten skradziony. Zatrzymali go więc do kontroli. Za kierownicą ciągnika siedział mężczyzna, od którego mundurowi wyczuli alkohol. Alkotest wykazał w jego organizmie ponad 1,6 promila, ponadto kierował pojazdem pomimo prawomocnego zakazu sądowego.

O całej sytuacji poinformowany został właściciel pojazdu, który przyjechał na miejsce i potwierdził, że to jego własność. Odzyskany sprzęt trafił do właściciela.

Ale to nie koniec sprawy, bo jak ustalili później policjanci, 30-latek z terenu tego samego gospodarstwa usiłował ukraść ładowarkę wartą około 300 tys. zł. Ten zamiar jednak się nie powiódł. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. Gdy wytrzeźwieje usłyszy zarzuty.

Jak się okazało, nie było to pierwsze spotkanie mężczyzny z mundurowymi, gdyż dwa dni wcześniej, w miniony poniedziałek (7.04.14) włamał się on do jednego z mieszkań na terenie Mroczy, skąd ukradł narzędzia, którymi usiłował dostać do znajdującego się na terenie tej posesji forda mondeo. Wyceniona wartość strat to 1100 zł. Z tej racji, że nie zrealizował przestępczych planów jeszcze tego samego dnia, po południu, niespełniony sprawca ukradł skodę felcję. Zawiadomieni o tym wówczas policjanci, kilka godzin później, zatrzymali 30-latkę w podobnych jak wczoraj okolicznościach. Też kierował skradzionym pojazdem wbrew zakazowi, a na dodatek również po pijanemu.

Za przestępstwa te 30-latek usłyszał zarzuty i decyzją prokuratora został objęty policyjnym dozorem. Jak widać nie przyniosło to żadnego efektu, bo kilka godzin później ponownie ukradł i ponownie został zatrzymany.

(KWP w Bydgoszczy / mw)